

POSYŁAM MEGO WYŚLAŃCA PRZED TOBĄ, ABY PRZYGOTOWAŁ CI DROGĘ

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 11, 2-11)

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?» Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie».

Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Co wysłicie obejrzyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale co wysłicie zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po co więc wysłicie? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: „Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on».

KOMENTARZ

w. 2-3 *Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?»*

O uwięzieniu Jana Mateusz wspomina zaraz po opisie kuszenia Jezusa (por. Mt 4,12), ale powód tego uwięzienia, wypominanie Herodowi jego związku z żoną brata, Mateusz umieszcza dopiero przy okazji opisu zgładzenia go przez Heroda (por. Mt 14,3n). Początek misji Jezusa jest równocześnie zakończeniem działalności proroka. Jan jedynie nasłuchuje tego, co mówi się o Jezusie, jest w dalszym ciągu otoczony swoimi uczniami, co zostanie także podkreślone przy opisie Jego śmierci (por. Mt 14,12). Pomimo uwięzienia, Jan nie czuje się zwolniony ze swojej misji przygotowania drogi Temu, który przyjdzie chrzcić Duchem Świętym i ogniem (por. Mt 3,11; Łk 1,76n). Jan nie zapomina o zadaniu, które zostało mu powierzone i chce rozpoznać obiecane Mesjasza, któremu poprzez swoją działalność przygotowywał drogę do ludzkich serc. Pytanie postawione przez uczniów Jana jest jednoznaczne: czy Ty jesteś zapowiedzianym Mesjaszem? Jan jest świadom swojej misji: „Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,28-30). Chociaż Jan spotkał już Jezusa i, czytając opis chrztu Jezusa według Matusza (por. Mt 3,13-17), czytelnik jest przekonany, że Jan doskonale wie, kim jest Jezus, to jednak pytanie mogło się zrodzić z pewnej rozbieżności oczekiwań. Jan ogłaszał nadejście sędziego, który „plewy spali w ogniu nieugaszonym” (Mt 3,12), a Jezus jest postrzegany, jako pełen miłosierdzia Pasterz, który szuka zagubionych owieczek, uzdrawia i pochyla się nad wszelką ludzką biedą.

w. 4 *Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie:*

Jezus nie udziela bezpośredniej odpowiedzi uczniom Jana, ale każe im przyjąć świadectwo Jego nauczania oraz Jego czynów. Tym, co ma wartość niepodważalną, są dzieła Jezusa. One pozwalają rozpoznać to, kim jest ich Autor: „Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mnie nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” (J 10,37n).

w. 5 niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

Odpowiedź Jezusa wskazuje na wypełnienie się zapowiedzi Starego Testamentu: „Pan przywraca wzrok niewidomym, Pan podnosi pochylonych, Pan miłuje sprawiedliwych” (Ps 146,8). Prorok Izajasza tak zapowiada Mesjasza: „W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widzieć” (Iz 29,18); „Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesoło krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie” (Iz 35,5-6); „Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, abys otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności” (Iz 42,6n).

w. 6 *A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi*».

Błogosławiony jest człowiekiem szczęśliwym. Jest to ten sam przymiotnik (gr. *makarios*), który powtórzony jest dziewięciokrotnie w nauce ośmiu błogosławieństw. Pomimo tak ewidentnej wymowy czynów człowiek w swojej decyzji wiary pozostaje wolny. Może przyjąć słowa i czyny Jezusa jako Mesjasza, ale może także tę prawdę odrzucić. Czasownik „zważyć” (gr. *skandalidzo*), dosłownie oznacza „zgorszyć się”. Jeśli świadectwo słów i czynów Jezusa nie prowadzi do wiary w Niego, to staje się źródłem zgorszenia dla człowieka. Tym, co może rodzić zgorszenie, jest także grzech (por. Mt 5,29n; 18,8n), niestałość i prześladowania (Mt 13,21; 24,10), czysto ludzkie traktowanie Jezusa na wzór mieszkańców Nazaretu (por. Mt 13,57), nowość i moc nauki Jezusa (por. Mt 15,12) oraz Jego męka i śmierć na krzyżu (por. Mt 26,31.33).

w. 7 *Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Co wyszliście obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?*

Odejście uczniów Jana jest dla Jezusa okazją do postawienia pytania tłumom o to, kim dla nich jest Jan Chrzciciel, jaki jest ich stosunek do tego proroka i w jaki sposób potraktowali jego nauczanie. Trzcina kołysząca się na wietrze jest symbolem zmienności poglądów, pewnej niestałości. Pochyliła się „raz w lewo, raz w prawo, tak, jak zawieje wiatr”. Nawiązanie do trzciny jest związane z miejscem nauczania Jana. Brzegi Jordanu były porośnięte trzcina. Pytanie tak postawione zmusza słuchaczy do jednoznacznej odpowiedzi: Jan nie był jak trzcina na wietrze. Wręcz odwrotnie. Jego nauczanie było bezkompromisowe, nie zważał ani na powagę i rolę społeczną faryzeuszów i saduceuszów (por. Mt 3,7), ani nawet samego Heroda (por. Mt 14,4).

w. 8 *Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.*

Ponownie to samo pytanie, ale w stosunku do poprzedniego rozbudowane o jeden element więcej. Miękkie szaty są synonimem wygodnego życia. Jan Chrzciciel zdecydowanie nie szukał dla siebie wygod (por. Mt 3,4). Jego nauczanie nie miało na celu zdobycie środków na wygodne życie, ale było pełne wyrzeczenia i trudu, zakończone więzieniem i męczeńską śmiercią. Jan na pustyni nie szukał żadnego osobistego zysku. Można śmiało odnieść do niego słowa Pawła: „Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. Tak więc, nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam” (1 Kor 9,18-19).

w. 9 *Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka.*

Trzeci raz powtórzone to samo pytanie zmusza do głębokiej refleksji. Kim jest Jan? Jezus nie pozostawia żadnych wątpliwości: Jan jest prorokiem. Wyrażenie „więcej niż prorokiem” sugeruje szczególną misję Jana, której nie znali wszyscy jego poprzednicy – prorocy Starego Przymierza. Tą misją jest osobiste i bezpośrednie wskazanie na Jezusa, jako obiecanego Mesjasza (por. J 1,29n.36).

w. 10 ***On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę.***

Nie tylko Jezus wypełnia zapowiedzi Starego Testamentu, jak to wielokrotnie podkreśla Mateusz w swoim dziele. Także osoba Jana była zapowiedziana przez proroków. Jego misja jest więc spełnieniem zapowiedzi. Co najmniej trzy teksty prorockie jednoznacznie wskazują na misję Jana: „Głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!” (Iz 40,3); „Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów” (Ml 3,1); „Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego” (Ml 3,23). W kolejnej wypowiedzi o Janie Jezus jednoznacznie potwierdzi, że jest on zapowiedzianym Eliaszem, który miał poprzedzić przyjście Mesjasza (por. Mt 11,14).

w. 11 ***Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on.***

Ostatnia wypowiedź o Janie jako proroku niesie w sobie konieczne odróżnienie dwóch rzeczywistości. „Narodzeni z niewiasty” to ci, którzy reprezentują rzeczywistość ziemską, są znakiem wszystkich ludzkich wysiłków zmierzających do posłuszeństwa Bogu. Ale jest druga rzeczywistość. To ci, którzy należą do królestwa niebieskiego, którzy przyjęli nie tylko Janowy chrzest wodą, ale także Jezusowy chrzest Duchem Świętym i ogniem (por. Mt 3,11; Dz 2,3n). Podkreślając silny związek swojej własnej misji z misją Jana, Jezus wskazuje jednocześnie na jej absolutną nowość. Nie chodzi tu o inne postępowanie Jezusa i Jego uczniów, mimo że miało to miejsce (por. Łk 5,33), ale o nowość natury człowieka przemienionego obecnością Ducha Świętego, który staje się członkiem królestwa niebieskiego (por. Rz 14,17n). Pomimo różnych sposobów działania Jana i Jezusa, zawsze znajdują się tacy, którzy nie chcą przyjąć wezwania do nawrócenia i wymyślą dla siebie usprawiedliwienie, tak aby nie przejmować się orędziem zbawienia: „Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: ‘Zły duch go opętał’. Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije, a oni mówią: ‘Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników’” (Mt 11,18-19).

MEDYTACJA

Ewangelista Mateusz podkreśla ciągłość misji zbawienia. Przesłanie Jana Chrzciciela wypowiedziane nad Jordanem: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 3,1) jest kontynuowane przez Jezusa. W swojej Ewangelii Mateusz podkreśla to, wskazując, że pierwszym publicznym orędziem Jezusa było takie samo wezwanie do nawrócenia, jakie głosił Jan (por. Mt 4,17). Pomimo uwięzienia Jana, wezwanie do nawrócenia i ogłaszanie bliskości królestwa niebieskiego jest kontynuowane. Jednak nie jest to prosta kontynuacja, Jezus przynosi równocześnie orędzie nieznanne prorokom Starego Testamentu. Sama różnica pomiędzy Janem a Jezusem jest wyraźnie podkreślona w rozważanej perykopie słowami Jezusa: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on” (Mt 11,11). Jan przynależał do epoki Starego Testamentu, natomiast Jezus otwiera Nowy (por. Ga 4,4n). Jan był prorokiem

uprzedzającym nadejście Mesjasza (por. J 1,23). Jezus jest Mesjaszem, który przychodzi aby dokonać zbawienia Ludu (por. Mt 16,21).

Mateusz umieszcza w swej Ewangelii katechezę o Janie, aby ci, którzy przyjęli głoszone przez niego wezwanie do nawrócenia, zostali w konsekwencji uczniami Jezusa. Podobnie i dziś konieczna jest droga od wskazywania zła, grzechu, ogłaszania konieczności przemiany do przyjęcia nauczania Jezusa, do osobistego spotkania się z Nim, aby stać się uczniem Jego Królestwa.

Zdumiewające w postawie Jana jest to, że fakt uwięzienia, niesprawiedliwego cierpienia, w gruncie rzeczy odrzucenie jego orędzia, nie powoduje zamknięcia się w sobie, poczucia przegranej, chęci wycofania się z misji. Jan nie tylko głosił nadejście Mesjasza, ale także osobiście oczekiwał na Jego przyjście. Fakt zamknięcia w więzieniu uniemożliwił kontynuowanie misji pośród ludu, ale nie zmienił jego postawy oczekiwania. Można by to zwięźle podsumować: nie jest ważne, czy jestem na wolności, czy w więzieniu, ważne jest to, aby Mesjasz przyszedł. Istotny wymiar nauczania uczniów Jana znajduje się w opisie jego śmierci. Jego uczniowie pochowali ciało swego mistrza i poszli donieść o tym, co się wydarzyło nie komu innemu, ale Jezusowi (por. Mt 14,12). Wskazuje to na szczególnie zwięzły związek pomiędzy Janem i Jezusem, którego to związku uczniowie Jana byli doskonale świadomi. Również bardzo interesująco Mateusz opisuje reakcję Jezusa na wieść o uwięzieniu Jana (por. Mt 4,12) oraz o jego śmierci (por. Mt 14,13): Jezus wycofuje się, odchodzi. Mimo różnych tłumaczeń, w obu przypadkach w języku greckim jest tu użyty ten sam czasownik „anachoreo” (odchodzić, wracać, usuwać się, wycofywać się). Mateusz podkreśla w ten sposób świadomość Jezusa, że moment Jego uwięzienia i śmierci jeszcze nie nadszedł. Uwięzienie i śmierć Jana jest wpisana w wielką historię prześladowań proroków Starego Testamentu (por. Hbr 11,32-40), męka i śmierć Jezusa będą miały zupełnie inny, nieznan wcześniej wymiar: odkupienie grzechów ludzkości, ogłoszenie Krzyża drogą prowadzącą do Zmartwychwstania.

KONTEMPLACJA

Jako modlitwę wprowadzającą do kontemplacji, do wsłuchiwania się w głos Chrystusa, Oblubieńca, który pragnie mówić do serca swej Oblubienicy, Kościoła, można wykorzystać Kantykt Zachariasza, hymn wychwalający Boga za narodziny Jana Chrzciciela (zob. Łk 1, 68-79). Jest w nim zawarta istotna katecheza, której nie wolno nam przeoczyć: Bóg jest Panem historii, On nie zapomina o swoim ludzie, jest wierny swoim obietnicom, okazuje miłosierdzie, odpuszcza grzechy, wyrwa z niedoli, usuwa lęk, napełnia pokojem. Są to doskonale znane prawdy o Bogu. Ale czytając słowa „a ty dziecię zwać się będziesz...”, koniecznie trzeba przełożyć te ogólne prawdy na język osobistego spotkania z Ojcem: On jest Panem historii mojego życia; On nigdy nie zapomniał o mnie; jest wierny temu, co mi obiecał; to mi okazywał wielokrotnie swoje miłosierdzie; On mnie chce wyrwać ze wszystkich moich niedoli i napełnić mnie pokojem. I to ja także jestem powołany do tego, aby obwieszczać Jego przyjście, aby przygotowywać mu drogi do ludzkich serc, tak aby ci, pośród których żyję, także mogli spotkać przychodzącego Pana.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jak wyraża się moje oczekiwanie na Jezusa podczas tegorocznego Adwentu?
2. W jaki sposób realizuję misję Jana Chrzciciela? Jak nawołuję moich bliźnich do nawrócenia? Jak pomagam innym przygotować się na spotkanie z Jezusem?
3. Podziel się owocami przeżytych rekolekcji adwentowych (nie chodzi o wrażenia i ocenę rekolekcjonisty, tylko o to, co Pan Bóg powiedział Tobie osobiście podczas tych rekolekcji).